

Jagiellonia Białystok pokonała Mamry Giżycko 8:0 w spotkaniu sparingowym rozegranym w Giżycku

Mecz był centralnym punktem obchodów 70-lecia klubu gospodarzy, a gole w nim strzelali Cillian Sheridan (trzy), Mateusz Machaj (dwa), Guilherme, Łukasz Burliga i Mile Savković.

Zgodnie z zapowiedziami na Mazury Jagiellończycy udali się w mocno okrojonym składzie. W Giżycku na ławce rezerwowych zasiedli jedynie Guilherme Sitya oraz Jakub Miszczuk.

Od początku spotkania ton rywalizacji nadawali podopieczni trenera Ireneusza Mamrota. Już w 4. minucie Jakub Wójcicki oddał pierwszy celny strzał, ale w tej sytuacji świetnie zachował się Karol Murawski, który odbił piłkę na rzut różny.

Trzy minuty później białostoczanie objęli prowadzenie. Z lewej strony boiska piłkę w pole karne centrował Mile Savković, a obrońców Mamr uprzedził Cillian Sheridan i umieścił futbolówkę w bramce. W 10. minucie "Żółto-Czerwoni" powiększyli swoją przewagę. Tym razem z prawej strony boiska dośrodkowywał Jakub Wójcicki, a Irlandzki napastnik Jagiellonii ponownie zaskoczył Karola Murawskiego.

W 15. minucie Jakub Wójcicki ponownie urwał się obrońcom gospodarzy, znalazł się oko w oko z bramkarzem Mamr, ale tym razem górą był miejscowy golkeeper.

Gospodarze w pierwszej połowie tylko raz zagrozili naszej drużynie, w 16. minucie piłkarz Mamr uderzał zza linii pola karnego, ale futbolówkę pewnie złapał Grzegorz Sandomierski.

Tymczasem napór Jagiellonii trwał. W 18. minucie po podaniu Savkovicia strzelał Cillian Sheridan, jednak po uderzeniu Irlandczyka piłka minimalnie minęła bramkę mazurskiego czwartoligowca.

W 25. minucie Mateusz Machaj efektownie opanował piłkę zagrana ze środkowej strefy boiska i zdecydował się na uderzenie zza pola karnego. Piłka jednak przeleciała obok słupka bramki Mamr.

W 30. minucie Mile Savković postanowił sprawdzić czujność golkipera Mamr, ten jednak skutecznie odbił mocny strzał byłego skrzydłowego Milana Suboticia i wyekspediował ją na rzut różny.

W czasie doliczonym do pierwszej połowy kapitalną okazję miał Mateusz Machaj. Środkowy pomocnik Jagiellonii otrzymał precyzyjne dośrodkowanie od Cilliana Sheridana, uderzył piłkę w koziół, która minęła zarówno golkipera jak i bramkę Mamr. W kolejnej akcji pomocnik pozyskany przed sezonem z Chrobrego Głogów już nie pomylił się, pakując futbolówkę do bramki po zagranii Jakuba Wójcickiego.

Od początku drugiej połowy Jagiellonia prowadziła grę i była stroną przeważającą. W pierwszych trzech minutach dwie doskonałe okazje miał Cillian Sheridan, jednak piłka

po jego uderzeniach minęła bramkę giżyckiego zespołu.

Co nie udało się Irlandczykowi, wyszło Mateuszowi Machajowi w 37. minucie. Środkowy pomocnik Jagiellonii bardzo przytomnie zachował się w polu karnym po dograniu Bodvara Bodvarsson i z bliska wepchnął piłkę do bramki.

Wraz z upływem czasu Jagiellonii udało się zepchnąć rywala na własną połowę, a "Żółto-Czerwoni" stosowali huraganowe ataki. W 43. minucie Guilherme Sitya otrzymał podanie na 10. metrze i precyzyjnym uderzeniem pokonał golkipera Mamr.

W 46. minucie Lukas Klemenzen mógł podwyższyć prowadzenie wicemistrzów Polski, ale jego uderzenie minęło bramkę gospodarzy. Co nie wyszło Lukasowi, udało się Mile Savkovićowi, Serb strzałem z bliskiej odległości zdobył szóstą bramkę dla Jagi.

W 52. minucie Jagiellonia prowadziła już różnicą siedmiu goli, a efektowną akcją "Żółto-Czerwonych" po podaniu Sheridana wykończył Łukasz Burliga. Po 180 sekundach białostoczanie prowadzili już 8:0, a hat-tricka skompletował Cillian Sheridan. Takim też wynikiem zakończyło się to spotkanie.

- To było coś pięknego, świetne wydarzenie sportowe. Oczywiście wiemy, że to był tylko mecz towarzyski, ale sama obecność wicemistrza Polski w Giżycku nie zdarza się często. Połączyliśmy to z obchodami 70-lecia klubu i akcją charytatywną na rzecz naszego mieszkańca Antosia Żochowskiego. To, co pokazała Jagiellonia w niektórych akcjach, to było mistrzostwo. Ręce same składały się do oklasków. Dla naszych chłopaków też to było spore przeżycie. Mogli się zmierzyć na boisku z dużymi nazwiskami, dla sportowca jest to coś wyjątkowego. Bardzo dziękuję Jagiellonii za przyjazd i jej udział w tym wydarzeniu. Wspieramy ją, bo jak by nie patrzeć – są to nasi sąsiedzi. Trzymam kciuki, żeby tym razem zdobyła mistrzostwo Polski i ponownie dobrze zaprezentowała się w europejskich pucharach - powiedział po zakończeniu spotkania Burmistrz Giżycka, Wojciech Iwaszkiewicz.

Mecz sparingowy,

Giżycko, 8 września, 12:00:

Mamry Giżycko - Jagiellonia Białystok 0:8 (0:3)

Bramki: Sheridan 7', 10', 55', Machaj 30', 37', Guilherme 43', Savković 50', Burliga 52'.

Mamry: Murawski, Darda, Kamiński, Szafa, Bańkowski, Żukowski, Rutkowski, Rusiak, Obar, Pawlukiewicz, Dochwiało. Grali także: Sosnowski, Większa, Kucharski, Kucia, Szczerba, Sadocha, Kropiwnicki.

Jagiellonia: Sandomierski (48' Miszczuk) – Burliga, Klemenzen, Kwiecień, Bodvarsson – Wójcicki (31' Guilherme), Grzyb, Pospisil, Machaj, Savković – Sheridan.

Grano 2 x 30 minut.

Za: jagiellonia.pl

